

100

-1-

Z

8319

7319

1. Oskotniška Robarstva Fariška urodil. 37. 1901. v Tomazovic  
Chacozičkim vojiv. štadi. (mzistha) 7:14
2. Oborožena voja z njim 11 letnim življenjem v dom 13 km.  
tma 1940 roka v m. Skalot, vojiv. Jarupol.
3. Harahstaiškaja oblast, Oktjaberskij' rejon, selo Semipolka.
4. Kolhoz byl dovi' duvij len samobauy. Kholoi' bylo iz Krichy' byla  
to bogata duva v'io' ekatolajca v'io' z 6 nbi, g'zto zabudovamych, o  
esim' izradoljty ruiny pozostate po vyg'etec bolševnickij' kulakoi'.  
Porostarionos kiltanaišoi' domoi' zabudoi' na uszdy, mazarjny,  
zahoty i mioshaina predsedateli i brigadiri, vsita lnduveni  
t. sv. kolhoznišoi' samisshirata v' zemiankach z darinuy. Semipolka  
znajduje v'io' v' slopi 180 km. od stajci Kolojonej Okambutka  
v' Krimen' Grolakuišk, Petropavlovk.
5. Vostaincy skladali v'io' z 37 rodkim, v' tym 29 polskich, 7 ukra-  
inskich i 1 avdovska. Polny' ooboro, m'zoyen 8, Kobiit 37, daki 49.
6. Žyeci n'asre v' Kolhoze bylo kardo v'io' v'io'. P'zchono nas do  
prac jak, Tadovanni p'zemy 100 kg. v'io' na alita v'io'arore,  
m'zakiemri v'io' i po sov. svanjo samam, budoi' v'io'ianek,  
prac v' polu i v' l'vri p'oy d'v'vri. N'ie m'zovano v'io' v'io' by-  
lišny' v'io'vri i v'io' v'io' fizicne pov'elaty nam na v'io'vri v'io'  
tak v'io'vri prac. Ch'omch' n'ie v'io'vri v'io' v'io'. K'v'io' v'io'  
v'io' (do duva) p'zchodili do nas brigadiory i v'io'vri nas  
do v'io'vri, n'ie v'io'vri p'oy tym v'io' v'io' v'io'vri nam Polkom  
štornika bolševnickogo. V'io'vri v'io'vri v'io'vri v'io'vri v'io'vri  
v'io'vri 10 kg. m'zki na v'io'vri, l'vri v'io'vri na v'io'vri v'io'vri

rodziny, na okres 10 dni. (miała to być żelazka, syrenusie i komin  
robu jak wypadło po obliwaniu). Hobbie tak minimalnej raspi, cioppie  
liomy glód, choroby skórki i ogólnie spiesznie milisiny wry-  
zy kor syjstka a najgorszej skici. Kwalety rajnowalioiny u kol-  
hoimikoiv wopólnie i mimi, a syjstka wias i obradali z ostatnimi  
rzeczy które porwolono nam zabrać i marie aresztowania.

Karmiki hygieniczne były okropne, uwydła nie było w maga-  
zynach, robiliśmy tuż z popiołu i w ten sposób staraliśmy się  
utrzymać względnie czystość.

7. Stocunek stada ser. do Polaków był wrogi, uważano nas za  
wrogów narodu sowieckiego i traktowano jak ludzi syjstki z  
pod prawa. Po przyjeździe naszym do Kolthorn S. przyjechał do  
nas naradznik N. H. H. D. z rajonem Ekwarjerka i na zebraniu Polaków  
powiedział nam, że przywieźli nas, abyśmy się tam osiedlili na  
zawsze i pracowali dla dobra Z. S. R. O powrocie do Polski kutiu-  
awijnej zabronił nam wspomnieć, mówiąc, "Kamaj' Polski ja  
nie ma i nigdy nie będzie, jak kto z was będzie mówił o Polsce  
a ja się dowiem, to odleję go tam gdzie się nie wraca".  
Powiedział nam również, abyśmy nie zakładali na powrót syjstki  
miejsc, do cui do nas nie wrócą, a mychobity zemszi za mżozny  
sowieckit.

8. Lousor lekarstwa radua, był lekarz zastawie bez brzoedy  
nie miał lekarstwa, prócz t. w. wiołuki i wazum tawliuy nie trójcy  
nie było, ustaluar chryph z powoy nie mógł, obawiając się odpo-  
wiedzialności, zepital był u rajonim Ekwarjerka, przyjeżdżającym i was  
| tam mi skierowywano. W roku 40. zm. zmarł Babczyn i maja-  
ca



Trubi por. Skatat, linyl lat około 60, razin bil erz przy pracy i dostat zapaleni ptore, H roku 41, smarli, Klubickowski dmdnik lat 52, Skatat, zarwal erz przy budowie Klubu. Na skorbut em. Szarucka chuma l. 15, na tyfus, dorucowa chuma l. 33, Skatat i droje jej dzieci, Kalica l. 4. Truma l. 3, wozary Polacy Pa-kat.

9. Nie wiadom i nie mam żadnej wiadomości od męża, od dnia jego aresztowania 11.5.39 robn. Będzie w Rumunum domie wiadom erz od Kolozów z Kłozymi mężi był w więzieniu w Odessie, że 28.5.40r. został zabawy z celi i od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Od rodziny Kłozów jest pod okupacją niemiecką, ponieważ że wiadom sąsto, nie strzymam tam również odpowiedzi.

10. Do statam zwołania w porzątku września 41r. wraz z wozary Kłozami Polakami w Kothorie. Do wiadom erz od pierwszych naszych więźniów, Kłozy przybyli do sądu rodnin, że w Rumunum jest Polski Sztab i formuje erz nowa Armia. W dniu 16 września postam do r. Staszynka do naseliska Raj. Hasn. Kom. z listą 18 osób ochotników i ochotniczek z prośbą o przyjęcie i skierowanie nas, do Bucuraku do wojska Polskiego, naselisk odwołali moją prośbę, tłumacząc erz że nie strzymam od Sztabu Polskich rozporządzenia, gdyż należymy, stąd zarządził Komisję i nas wyśle. Był tam w rozparcy, z drożką powrotną spotkanie swego, Kłozy podał mi adres p. pułk. Krogulskiego z wtychmiest napisatam. W Kłozim parciu zabrał strzymatam od p. pułk. K. list, a w nim uprzedziłem rozporządzenie, z Kłozym zgłosiłam erz powrocie do was. Raj Hasn Kom.

Na posiedzeniu rozporządzenia władz Polakich, nazw. Krajowa Kom. Zarządca 3 decyzji Komisji polakowskiej, z czego jednym Polakich, męszczyzn i kobiet. Po Komisji, otrzymaliśmy grupowe bilety Kolejowe i skierowanie do Buzutaka, dokąd zaraz pojechaliśmy.

W dniu 10 listopada 1948r. przybyliśmy do Polskiego garnizonu w Buzutaku i tego samego dnia zostaliśmy przyjęci przez Kommandanta p. Piechowskiego i p. gen. Szareckiego w szeregach P.S.H. H. //

Ochotnicza Polakowska Franciszka

~~Pracownicy 4 30 1948~~